

Strona znajduje się w archiwum.

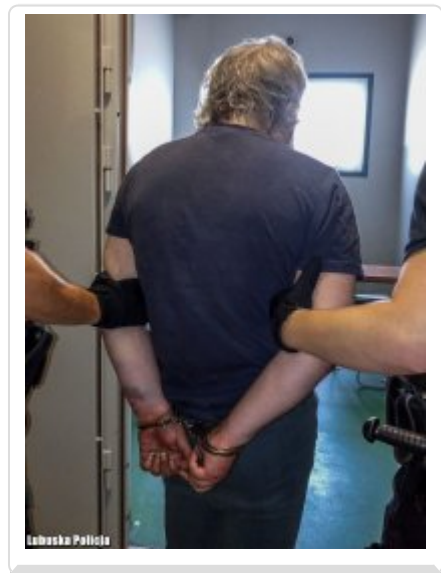
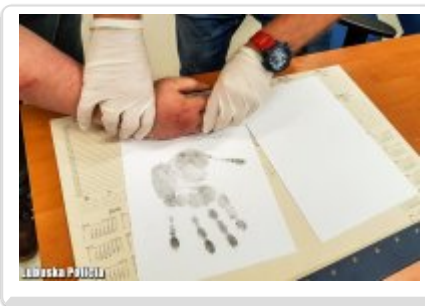
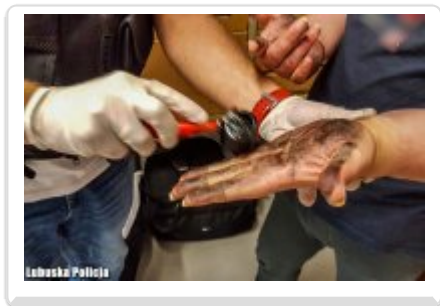


MÓGL ZABIĆ 9 OSÓB. ZARZUT USIŁOWANIA ZABÓJSTWA DLA NOŻOWNIKA Z KOŻUCHOWA

Dwie kobiety odniosły obrażenia w wyniku ataku nożownika, który miał miejsce we wtorek / 15 maja/ w Koźuchowie. Ale ofiar mogło być więcej. I to śmiertelnych. Napastnik został szybko obezwładniony i zatrzymany przez policjantów. Ale niezwykle istotną rolę w tym zdarzeniu odegrał jeden z klientów, który do czasu przyjazdu policjantów utrudniał nożownikowi ataki na napotkane osoby. Mężczyzna usłyszał 5 zarzutów usiłowania zabójstwa 9 osób. Prokuratura wniosowała o areszt.

Koźuchów. 15 maja, około godziny 6.30. Do jednego ze sklepów przy ul. 22 lipca wtargnął mężczyzna uzbrojony w nóż. Lecz nie miał zamiaru realizować napadu. Celem było pobawienie życia przypadkowych osób. Pierwsze to te znajdujące się wewnątrz sklepu. Jedną z nich jest 43-letnia ekspedientka oraz 60-letnia klientka sklepu, które zostają ugodzone w głowę oraz dłoń. Ranne zostały przetransportowane do szpitala w Nowej Soli. Ale napastnik na tym nie poprzestawał. Ofiar miało być więcej. Druga z ekspedientek próbowała zadzwonić po Policję ale i ona musiała uważać na napastnika, który ją atakował. Ten próbował wielokrotnie zadać cios nożem także 45-letniemu klientowi tego punktu. Jak się później okazało, to cichy bohater tego zdarzenia. Od początku działań ograniczał ataki napastnika próbując go powstrzymać przed zadawaniem ciosów. Rzucał przedmiotami znajdującymi się na wyposażeniu sklepu. Dzięki temu inne osoby mogły choć na chwilę odetchnąć z ulgą unikając śmiertelnego ciosu. Desperackie próby obrony okazały się na tyle skuteczne, że mężczyzna wyszedł ze sklepu. Ale cel miał ten sam- zabić napotkane osoby. Za nim 45-letni klient sklepu, który ostrzegał przypadkowych przechodniów o zamiarach sprawcy. W tym matkę z dwójką małych synów, którzy także byli celem desperata. 45-latek nie ustępował rzucając w napastnika koszem na śmieci. To utrudniało atak mężczyźnie. Dzięki temu osoby mogły się bezpiecznie oddalić. Po informacji, którą otrzymał oficer dyżurny, policjanci potrzebowali tylko trzech minut, aby dotrzeć na miejsce. Wezwali 44-letniego napastnika do odrzucenia noża, użyli gazu i oddali strzał ostrzegawczy. To wszystko nie podziałało na nożownika. Jeden z policjantów zaabsorbował jego uwagę, a drugi zaszedł go z tyłu. Wytrącił nóż z ręki i wspólnie obezwładnili napastnika. Ale skuteczność działań policjantów kładła by się cieniem, gdyby nie wcześniejsze, niezwykle odpowiedzialne i oparte na sporym ryzyku utraty własnego życia zachowanie 45-letniego klienta sklepu, który prawdopodobnie sprawił, że nie mówimy dziś o ofiarach śmiertelnych.

44-latek został zatrzymany w policyjnym areszcie. W środę /16 maja/ w Prokuraturze Rejonowej w Nowej Soli zostały przeprowadzone z jego udziałem czynności procesowe. Podczas nich usłyszał 6 zarzutów. 5 z nich dotyczy działania w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia 9 osób. Szósty związany jest z czynną napaścią na policjantów. Prokuratura wystąpiła z wnioskiem o tymczasowego aresztowania. Sąd wyznaczył posiedzenie na 17 maja na godzinę 10.00.



Ładowanie odtwarzacza...

Ocena: 4.3/5 (8)

[Tweet](#)

usiłowania zabójstwa zatrzymanie